Nr. 89 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Czwartek 31 marca 1927 r. Dziś „Gazeta Handlowa" Rok X.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju - zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego"—Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Karin Michaelis u marsz. Piłsudskiego

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu wczorajszym o godzinie 5 i pół po południu premjer marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze na dłuższej audjencji bawiącą w Warszawie panią Karin Michaelis.

Rozwiązanie warszawskiej rady miejskiej

Wybory wyznaczone na 22 maja r. b.

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Dowiadujemy się, że termin rozwiązania rady miejskiej stoł. m. Warszawy nie został jeszcze ostatecznie ustalony. W każdym razie termin nowych wyborów ma być wyznaczony 22 maja r. b. W dniu wczorajszym ministerstwo spraw wewnętrznych odmówiło zatwierdzenia budżetu m. stoł. Warszawy i odesłało go z całym szeregiem zastrzeżeń magistratowi do przeróbki.

Obsadzenie granicy wschodniej

przez oddziały K. O. P.

WARSZAWA, 30 marca. (ATE) Dnia 30 b. m. odbyła się konferencja w prezydjum rady ministrów pod przewodnictwem wicepremjera Bartla w sprawie obsadzenia granicy wschodniej przez oddziały korpusu ochrony pogranicza. W konferencji tej wzięli udział ministrowie Czechowicz, Składkowski, Zaleski i Kwiatkowski oraz szef sztabu generalnego, generał Piskor i generał Górecki.

Pogłoska o śmierci Ryszarda Straussa

Krakowski „Nowy Dziennik" donosi z Wiednia, że w tamtejszych kołach artystycznych rozeszła się pogłoska, jakoby wczoraj t. j. 29 b. m., zmarł w Dreznie, wskutek udaru sercowego, Ryszard Strauss, jeden z najwybitniejszych kompozytorów współczesnych.

Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema.

Najbliższa rodzina muzyka wyjechała samolotem z Wiednia do Drezna. (Pat.)

Pożyczka „kluczowa" dla Polski

Wysokość jej nie została jeszcze ściśle określona

Ameryka nie żąda od nas żadnych gwarancji lub zastawów

Podpisanie umowy pożyczkowej nastąpi w Warszawie w maju r. b.

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Minister skarbu p. Czechowicz przyjął wczoraj o godz. 11-ej zrana pp. Feliksa Młynarskiego i prof. Adama Krzyżanowskiego po ich powrocie ze Stanów Zjednoczonych i zapoznał się z ich sprawozdaniem o wynikach podróży w obecności prezesa Banku Polskiego, p. Karpińskiego.

Dopiero o godz. 7 min. 30 wieczorem wicepremjer Bartel przyjął obu delegatów i odbył z nimi konferencję, w której wzięli udział ministrowie Zaleski i Czechowicz.

Następnie wicepremjer podejmował obu delegatów w swoich apartamentach prywatnych.

Wbrew zapowiedzi pism popołudniowych warszawskich żadnego komunikatu urzędowego nie ogłoszono.

W dalszym ciągu podanych przez nas wczoraj informacji, dotyczących pożyczki, dowiadujemy się ze źródeł wiarogodnych, że wysokość pożyczki znacznie przekracza sumę 50 miljonów dolarów, a nie sięga sumy 100 miljonów.

Kwestja sumy będzie jeszcze przedmiotem rokowań statystycznych. W każdym razie będzie to t. zw. „pożyczka kluczowa", otworzy ona bowiem drogę dalszym pożyczkom dla samorządów i przemysłu.

W warunkach, przedłożonych ze strony amerykańskiej niema mowy o żadnych specjalnych gwarancjach lub zastawach. Warunki wkraczają raczej w dziedzinę walutową. Co się tyczy kursu złotego, to ponieważ plan prof. Kemmerera, będący podstawą rokowań, przewiduje stabilizację na obecnym poziomie, przeto po uzyskaniu pożyczki kurs złotego nie ulegnie wielkim zmianom.

Finalizacji rokowań pożyczkowych, w razie uzyskania zgody rządu na zasadzie planu finansowego, przywiezionego przez delegatów, spodziewać się należy w maju.

Podpisanie umowy nastąpi w Warszawie. Ze strony amerykańskiej pierwszy podpis złożą przedstawiciele Bankers - Trustu, a później inne banki i konsorcja. Konferencje delegatów polskich z rządem zakończone zostaną w bieżącym tygodniu. Prof. Krzyżanowski w sobotę udaje się do Krakowa.

Min. Meysztowicz zgubił tekę

Zapomniał jej w wagonie pociągu, którym powrócił z Wilna

WARSZAWA, 30 marca. (Pat.) W dniu wczorajszym (29 b. m.) powrócił z Wilna do Warszawy p. minister sprawiedliwości Meysztowicz, który uczestniczył w obradach, związanych ze zjazdem prezesów sądów okręgowych apelacji wileńskiej.

Tematem konferencji były debaty nad aktualnemi potrzebami sądownictwa.

Następnie, po ukończeniu obrad p. minister Meysztowicz przyjął podprokuratorów przy sądzie apelacyjnym w Wilnie, prokuratora sądu okręgowego oraz wielu innych przedstawicieli sądownictwa i prokuratury wileńskiej.

* * *

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W jednym z wagonów pociągu wileńskiego, którym przybył wczoraj z Wilna minister sprawiedliwości p. Meysztowicz, znaleziono wczoraj tekę ministra, zawierającą różne ważne dowody i dokumenty.

—ogo—

Ograniczenie stanu liczebnego wojsk

Porozumienie na Konferencji w Genewie

GENEWA, 30 marca. (PAT). — Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej prowadziła na posiedzeniu, odbytem w środę przed południem w dalszym ciągu dyskusję nad sprawą ograniczenia stanu liczebnego wojsk.

Po dyskusji w której zabierali głos przedstawiciele prawie wszystkich państw, reprezentowanych na komisji, osiągnięto porozumienie co do 4-ch następujących punktów:

Ogólny stan liczebny wojsk, zarówno stan wojsk w kraju macierzystym, jak i stan wojsk w koloniach ma być ograniczony. Tak samo ma być ograniczony ogólny stan liczebny wojsk, stacjonowanych w kraju macierzystym. Natomiast nie mają ulec ograniczeniu wojska zamorskie, które mają być rozesłane do różnych części świata. Wreszcie musi być czynione wyraźne rozróżnienie pomiędzy wojskami należącemi do armji krajowej a temi wojskami, które należą do formacji wojsk kolonjalnych.

Niemcy w obawie przed nieproszonym gościem

Czy ochrona ustroju republikańskiego w Niemczech będzie przedłużona

BERLIN, 30 marca. (Pat.) — „Vossische Zeitung" donosi, że ustawa o ochronie ustroju republikańskiego, której moc wygasa w dniu 21 lipca, ma zostać przedłużona. Rząd ma złożyć Reichstagowi odnośny wniosek przed ferjami letniemi.

Według twierdzenia dziennika, cały gabinet zgadza się obecnie na to, aby przynajmniej najważniejsze postanowienia uchwały, zwracające się przeciwko powrotowi byłego cesarza Wilhelma do Niemiec i jego tajnym organizacjom antyrepublikańskim, były utrzymane, choć dawniej, za rządu poprzedniego gabinetu, stronnictwo niemiecko - narodowe zasiadające dzisiaj w rządzie, a będące wówczas w opozycji, domagało się kategorycznego zniesienia całej ustawy.

—ogo—

Ciężkie więzienie za szpiegostwo

Wyrok sądu w Królewskiej Hucie

KRÓLEWSKA HUTA, 30 marca. (Pat.) — W dniu dzisiejszym odbyła się przed izbą karną rozprawa o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Oskarżeni Symbol, leśniczy, Hitlewska i Kasparek uznani zostali za winnych i skazani: Symbol na 6 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez 5 lat, Hitlewska na 2 i pół roku ciężkiego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez 5 lat i Kasparek na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do kinoteatru „APOLLO"
Ważny na dzień 31 marca 1927
W programie obraz:
„Pat i Patachon jako pogromcy wilków"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse po gr. 75.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do kinoteatru „ODEON"
Ważny na dzień 31 marca 1927
W programie obraz:
„Pat i Patachon jako pogromcy wilków"
Kupon daje prawo do nabycia 2 ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse po zł. 150

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do kinoteatru „REDUTA"
Ważny na dzień 31 marca 1927
W programie obraz:
„Rok szału i użycia"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse do g. 6 zł. 1.50 pog. 6 zł. 2.00.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do kinoteatru „VICTORJA"
Ważny na dzień 31 marca 1927
W programie obraz:
„Cud wilków"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 60 gr.

Powrót Wilhelma do Berlina

Guglielmo Ferrero pisząc niedawno o odbudowie powojennej Niemiec, wyraził wątpliwość, czy Niemcy są republiką czy monarchją. Jeżeli republika, to w każdym razie dziwną, ponieważ wczorajsi monarchowie mieszkają sobie w Niemczech na prawach bogatych burżujów. Jeżeli monarchja, to także dziwną, bo monarchowie nie mają nic do gadania, a parlament rządzi suwerennie.

Listopadowa rewolucja niemiecka nie dokończyła swego dzieła w tem rozumieniu, jakie wszystkie dotychczasowe wielkie rewolucje ustaliły. Nie wyrwała ona monarchji niemieckiej z korzeniami, lecz tylko usunęła je łagodnie na bok. Jedni upatrują w tem niedoskonałość i niedokończenie rewolucji listopadowej, drudzy zaś twierdzą, że ten brak kropek nad „i" w rewolucji niemieckiej jest dowodem siły idei demokratycznej i republikańskiej w narodzie niemieckim, który tak jest pewnym swoich zdobyczy rewolucyjnych, że nie obawia się wcale wczorajszych swoich suwerenów i ich chęci powrotu do władzy i dochodów.

Oddawna mówi się o powrocie Wilhelma II do Niemiec. W niemieckiej rzeczywistości niema faktycznie nic, coby powrót ten czyniło niemożliwem lub chociażby trudnem. Wszyscy byli suwereni niemieccy siedzą na swoich dawnych miejscach i grają w golfa. Syn Wilhelma II i następca tronu wrócił już dawno, gospodaruje na swoim majątku i spokojnie jeździ gdzie chce po całych Prusiech. Dlaczego więc Wilhelm nie miałby wrócić do jednego ze swoich zamków, które mu wspaniałomyślnie zwrócono wraz z obfitem odszkodowaniem za inne zabrane przez państwo i naród?

To też gdy utworzył się obecny rząd prawicowy z tak wybitną przewagą nacjonalistów i monarchistów w jego łonie, wiadomości o rychłym powrocie Wilhelma do Berlina mnożą się coraz częściej. Ostatnio zostały one w całej pełni potwierdzone przez list, który do kanclerza Marksa wystosował w ostatnich dniach prezydent ministrów pruskich Braun z zapytaniem, jakie jest stanowisko rządu Rzeszy wobec mającego rychło nastąpić powrotu Wilhelma.

Zarówno Marks jak Stresemann stali dotychczas na stanowisku, że powrót Wilhelma jest niepożądany ze względów zarówno wewnętrznych jako też zewnętrzno-politycznych. Poprzedni gabinet koalicyjny powziął nawet w tym duchu jednomyślną uchwałę. Ale to wszystko było. Marks i Stresemann z koalicji centrowej różnią się tem i owem od Marksa i Stresemanna z koalicji prawicowej.

Wprawdzie ministrowie nacjonalistyczni wstępując do obecnego rządu, złożyli uroczyste deklaracje uznania i lojalności dla republikańskiej konstytucji weimarskiej, ale ci sami ministrowie muszą oglądać się na opinię swoich wyborców, którzy wymyślają na republikę i tęsknią do monarchji. Herkulesy nacjonalistyczne postawione na rozdrożu między konstytucją republikańską a nastrojami swoich wyborców, mogą snadno zrobić odkrycie, że powrót Wilhelma na „Unter den Linden" nie oznaczałby jeszcze bynajmniej wskrzeszenia monarchji i upadku republiki, która przez powrót tego „więźnia" z Doorn zyskałaby poprostu tylko nowego obywatela...

Przeciwnicy tego powrotu Wilhelma do swoich ukochanych prusaków posługują się tylko jednym argumentem: ustawą o ochronie republiki, którą przed pięciu laty przeprowadzili socjaliści pod grozą niebezpieczeństwa grożących wówczas przewrotów komunistycznych z jednej, a monarchistycznych z drugiej strony.

Ustawa ta jednak nie jest widocznie ani dość jasną ani dość stanowczą, skoro pozwala wszystkim innym suwerenom niemieckim siedzieć w swoich gniazdach, skoro nie przeszkodziła ona byłemu następcy tronu powrócić do ojczyzny. Zresztą ustawa ta wygasa w lipcu b. r. Jest zaś więcej niż wątpliwem, aby ją rząd obecny zdecydował się odnowić, lub zgoła uzupełnić i zaostrzyć.

Tak więc sytuacja jest taka, że Wilhelm, jeżeli tylko naprawdę zechce, to bez żadnych trudności wróci nie tylko do Niemiec, lecz nawet do Berlina. Wtedy ten dziwny twór, którego nie może pojąć historyk i filozof włoski, Ferrero — republikańskiej monarchji i monarchicznej republiki, jaki przedstawiają Niemcy, osiągnie pełnię swego rozwoju.

Podobnie jednak jak wybór Hindenburga na prezydenta republiki nie okazał się wcale wstępem do zamachu monarchistycznego, tak możliwy obecnie powrót Wilhelma nie musiałby wcale oznaczać, że przewrót monarchistyczny w Niemczech jest kwestją najbliższego czasu. Potrzeba bowiem o tych rzeczach myśleć nie według starych szablonów historycznych, lecz w perspektywie współczesności. — Niemcy nie są, jak była ongiś Francja, rewolucyjną republiką, izolowaną wśród monarchji, lecz należą do najmłodszego pokolenia republik, które patrzy już tylko na resztki czystej symboliki monarchistycznej zachowanej w W. Brytanji i w kilku innych państwach.

Idea monarchiczna już nie żyje. Jest ona jeszcze tylko interesem lub wspomnieniem. — Żywą siłą już nie jest nigdzie, Niemiec nie wyjmując. Ostatni cios tej idei zadali sami monarchiści, którzy w różnych krajach chcą budować monarchje. W momencie bowiem, w którym rzecz dochodzi do tego, czy warto czy nie warto „zrobić sobie" króla lub cesarza, idea monarchiczna okazuje się ostatecznie zbitą. Powstaje idea bonapartyzmu, napoleonizmu, dyktatury tak lub inaczej utytułowanej. Monarchji prawdziwej i rzeczywistej już niema. Istotą bowiem monarchii jest, że królów *tworzą* bogowie, a *nie* partje i ich przywódcy. Skoro z idei monarchicznej zostaje wyeliminowany czynnik religji i wiary, że bóstwo samo rozstrzyga osobiście o tej zasadniczej kwestji formy rządu danego państwa — monarchja znika. Może jej miejsce zająć w danych warunkach cezaryzm. Ale cezarowie mogą wprawdzie robić bogów, lecz sami są robieni przez pretorjanów na zasadzie „do ut des".

Jeżeli więc Wilhelm wróci nawet do Berlina, to nie musi to koniecznie oznaczać upadku republiki i wskrzeszenia monarchji w Niemczech, tak jak wybór Hindenburga nie oznaczał bynajmniej dyktatury wojskowej.

Czy w Niemczech nie wytworzą się kiedy warunki dla cezaryzmu nikt wiedzieć nie może. Narazie niema ich jeszcze. Monarchja zaś prawdziwa umarła w Niemczech tak samo, jak gdzieindziej. Właśnie widok suwerenów, grających w golfa na miejscu swoich wczorajszych tronów, potwierdza to raczej, niż temu zaprzecza.

Oryginalny film bez skrufów tylko w LUNIE

LUNA

Oryginalny film bez skrufów tylko w LUNIE

z posągowo pięknym Ramonem NOVARRO w roli głównej.

Koszt filmu 4 000,000 dolarów! ∴ 150,000 uczestników! ∴ 3 lata pracy!

Częściowe sceny w naturalnych kolorach — Film ten w swym pochodzie poprzez ekrany świata, jako czarodziejska wizja genjalnego reżysera

FREDA NIBLO

hypnotyzował i olśniewał zachwyconych i zdumionych widzów.

Zwiększona orkiestra wykona specjalnie do tego arcydzieła napisane utwory.

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne! — Kasa zamawiań czynna od godz. 12-ej w południe.

Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15 w.

Wytwórnia: Metro Goldwyn Mayer-Pictures. Ekspl.: Tow. Film. Fanamet

BEN-HUR

Przyszła wojna

Przyśpieszenie tempa wojny.--200-kilometrowy marsz na dobę.- Sprawność artylerji polskiej zwiększyła się poczwórnie.- 10 — 15 tys. samolotów dla zbombardowania Moskwy.-Niebezpieczeństwo wojny gazowej jest mocno przesadzone

Ciekawe wynurzenia moskiewskiego profesora

W Rosji sowieckiej od dłuższego już czasu najaktualniejszym tematem odczytów, dyskusji publicznych jest kwestja „niebezpieczeństwa zatargu zbrojnego". Pisaliśmy już niejednokrotnie o najrozmaitszych deklaracjach polityków sowieckich na temat planowanego rzekomo napadu państw kapitalistycznych na Rosję oraz o licznych artykułach oficjalnych sowieckich organów prasowych, które miały na celu wywołanie w społeczeństwie rosyjskiem jaknajwiększego zainteresowania sprawami wojennemi. W tych znów dniach odbył się w moskiewskiem muzeum politechnicznem odczyt profesora akademji wojennej, A. I. Wierchowskiego, na temat perspektyw przyszłej wojny.

Profesor Wierchowski nadał odczytowi swemu charakter polityczny, zaznaczając na samym wstępie, że „w chwili obecnej obserwować można na zachodzie agresywne tendencje w stosunku do Z. S. S. R. Tendencje te sprawiły, iż nad Rosją zawisło niebezpieczeństwo nowej wojny".

Przechodząc do omówienia problematów wybitnie strategicznych profesor Wierchowski poświęcił przedewszystkiem baczną uwagę metodom prowadzenia przyszłej wojny.

Armja brytyjska — stwierdza prelegent — liczy podobnie, jak przed wojną, 100.000 żołnierzy. Nie bacząc jednak na to, rząd W. Brytanji wydaje na cele wojenne sumy miljardowe. Na cóż więc wydaje się te pieniądze? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta: na tempo wojny.

Najszybszy w historji świata marsz wojenny — marsz kawalerji Gaja na Warszawę podczas wojny polsko-rosyjskiej, — odbywał się w tempie 150 kilometrów na dobę. Brytyjski sztab generalny postawił sobie jednak za zadanie osiągnięcie tempa jeszcze większego, a mianowicie 200 kilometrów na dobę. Marsz taki jest, oczywiście, możliwy jedynie przy posługiwaniu się motorami spalinowymi, a właśnie stosowanie tych motorów umożliwi przyśpieszenie tempa przyszłej wojny.

Ciekawe były wywody profesora Wierchowskiego na temat przygotowań wojennych Polski. Zdaniem prelegenta, Polska zaprowadziła w roku ubiegłym w swej artylerji najnowsze działa francuskie. Podczas gdy stare armaty artylerji polskiej dawały jeden strzał na dwie minuty, to nowe działa dają dwa strzały na minutę. Znaczy to, że sprawność bojowa artylerji polskiej zwiększyła się poczwórnie. Polska udoskonaliła również w wysokim stopniu swe lotnictwo wojskowe, zakupując w szczególności wyśmienite samoloty francuskie Farmana nr. 68. Niemniej jednak ze strony awjatyki polskiej nie grozi Rosji wielkie niebezpieczeństwo, gdyż polska flota powietrzna jest, zdaniem profesora Wierchowskiego, niezbyt liczebna. Dla zbombardowania Moskwy trzeba mieć conajmniej 10 — 15.000 Farmanów.

Z wielką ironją mówił profesor Wierchowski o niebezpieczeństwie wojny gazowej, które, zdaniem jego, mocno jest przesadzone. Prelegent zaznaczył, że mieszkańcy Moskwy tak się wojny gazowej obawiają, że już teraz omijają letnie mieszkania, położone na zachód od Moskwy, wyjeżdżając na wywczasy letnie prawie wyłącznie do miejscowości, leżących na wschodzie, w przekonaniu, że „gazy tam się nie przedostaną".

„Nie należy przeceniać roli chemji w przyszłej wojnie, — zapowiada profesor Wierchowski: Niebezpieczeństwo nie jest tak groźne, jak to sobie wyobrażają ludzie, nieobeznani należycie ze sprawami wojennemi".

RUDOLPH VALENTINO

„Syn Szeika"

największy szlagier sezonu najbliższy film „Grand-Kina"

„Syn Szeika" —ostatni pośmiertny film VALENTINA —nie ma nic wspólnego z filmem „SZEIK", granym przed paru laty.

MIEJSKA GALERJA SZTUKI W ŁODZI

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do Miejskiej Galerji Sztuki

Ważny na dz. 31 marca 1927

Kupon daje prawo do nabycia dwuch biletów w cenie po 80 gr. od godz 10 rano do 11 wieczorem

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Dojazd tramwajami 6 i 10

Od wtorku, dn 29 do poniedziałku, dn. 4 kwietnia 1927 r. włącznie

DLA DOROSŁYCH:

Dramat w 2 ch serjach—12 aktach według rozgłośnej powieści Wiktora Hugo p. t. „Notre Dame de Paris"

„Dzwonnik z Notre Dame"

W roli Quasimodo, potwornego dzwonnika sławnej katedry Notre Dame w Paryżu, znak. Lon Chaney.

DLA MŁODZIEŻY

Auto!... Tempo!... Tom!

Dramat w 8-miu częściach z życia amerykańskich cowboyów, W roli głównej TOM NIX.

Naukowe seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych odbywają się codziennie o godz 15.30 i 15

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjofoniczne.

Decydująca faza konfliktu włosko-jugosłowiańskiego

Możliwość załatwienia konfliktu włosko - jugosłowiańskiego przez wydelegowanie międzynarodowej komisji śledczej do Albanji

Baron Avezzana, ambasador włoski w Paryżu.

należy uważać za wykluczoną. Jugosławja wciąż zasadniczo na komisję się zgadza, lecz już nietylko żąda rozszerzenia śledztwa i na Włochy, także oświadcza, iż nie będzie mogła uznać przeprowadzenia śledztwa jako całkowitego uregulowania sprawy. Domaga się rozstrzygnięcia wogóle sprawy albańskiej, przyczem swoją tezę w tym względzie streszcza w słowach:

— Bałkany dla ludów bałkańskich. Wreszcie otwarcie już wskazuje na ligę narodów jako na jedyną instancję powołaną do ujecia w swe ręce tych kwestji.

Włochy manifestują pewną oporność wobec idei przekazania sporu genewskiemu areopagowi. Zdaje się jednak, że oporności tej nie trzeba ujmować zbyt tragicznie. Stanowi ona prawdopodobnie pewnego rodzaju spełnienie obowiązku wobec zasadniczo nieprzychylnego stanowiska wobec ligi, jakie faszyzm przy każdej okazji demonstracyjnie zaznacza. Ponadto ukrywa zapewne chęć uzyskania pewności, że Włochy przed ligą nie będą narażone na porażkę w sprawie albańskiej, i że będą mogły również przy tej sposobności załatwić w stosunku do Jugosławji także szereg innych spraw, które leżą im na sercu. Na jedną z tych spraw nawet podobno zupełnie wyraźnie już wskazały. Jest to postulat uzyskania dla Węgier, przez terytorjum jugosłowiańskie, wolnego dostępu do Adrjatyku i przez to bezpośredniego kontaktu z Włochami. Sądzić wolno, że postulat ten będzie mógł liczyć na duże szanse zwycięstwa, gdyż może się on łączyć także z interesami Wielkiej Brytanji i z chęcią utworzenia wspólnego frontu między Londynem, Rzymem i Budapesztem w stosunku do Sowietów.

Achmed - bey - Zogu władca Albanii (w białym mundurze) z adjutant ami.

Jasne jest więc, że pomimo ponownego zaostrzenia konfliktu daleko więcej jest jeszcze nadziei na pokojowe zlikwidowanie niż obaw przed możliwością wojennych powikłań. W każdym razie faza, w którą sprawy weszły obecnie, zdaje się być decydującą.

Fakt, że mimo wielu pocieszających perspektyw należy się liczyć także z wielkiemi niebezpieczeństwami, uwydatnia się jasno w świetle wciąż napływających wiadomości o wojennych poprostu przygotowaniach w kraju wiecznych niepokojów t. j. w Albanji, pozostającej pod władzą sojusznika lub raczej wasala Włoch. Achmeda Zogu. Ilustracje, które dziś podajemy, odnoszą się właśnie do tego tak niebezpiecznego zakątka Europy liczącego zresztą ogółem mniej mieszkańców niż sama Warszawa, gdyż według ostatniego spisu ludności, niewiele więcej ponad 800.000.

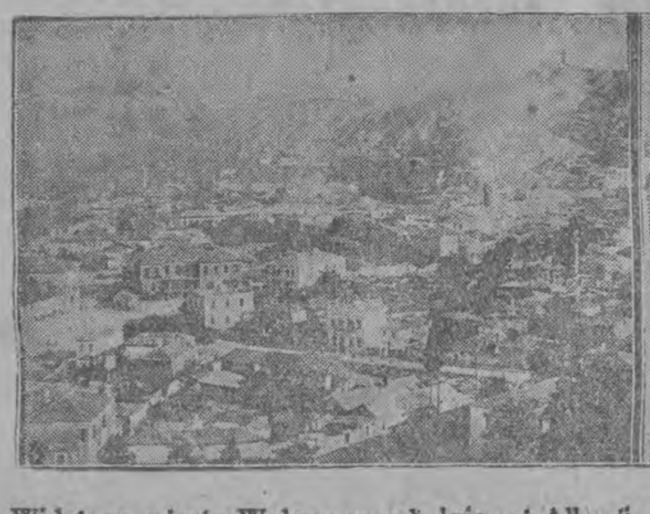

Widok na miasto Walonę w południowej Albanji.

Port w Durazzo.

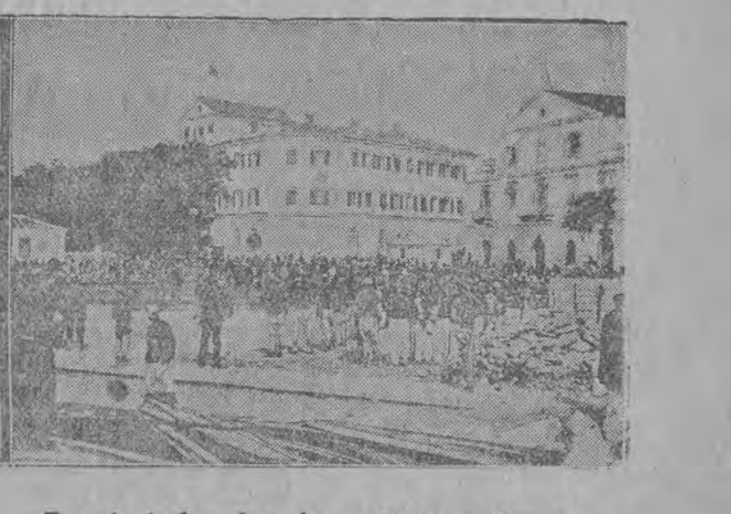

Zamek Achmeda - bey - Zogu w Durazzo.

Prokurator zaskarżył

wyrok uniewinniający w procesie o nadużycia w P. K. O.

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

W dniu wczorajszym prokurator wniósł zażalenie nieważności w sprawie wyroku uniewinniającego w procese ś. p. Lindego, Baua i Hryniewicza o nadużycia w P. K. O.

Konfiskata dzienników

na Górnym Śląsku

KATOWICE, 30 marca. (PAT). Wczorajszy numer czasopisma „Głos Górnego Śląska" uległ konfiskacie za artykuł zniesławiający p. wojewodę dr. Grażyńskiego i obniżający jego autorytet jako przedstawiciela państwa.

Również dzisiejsza „Polonja" została skonfiskowana z powodu zamieszczenia listu otwartego dr. Zabawskiego, zarzucającego p. wojewodzie Grażyńskiemu rzekome tolerowanie gwałtów.

Pożegnanie p. Wł. Neumana

przeniesionego do ambasady paryskiej

RYGA, 30 marca. (ATE) — Związek dziennikarzy i literatów ryskich żegnał bankietem radcę legacji Rzplitej Polskiej w Rydze pana Władysława Neumana. W uroczystym bankiecie wzięli udział reprezentanci nietylko prasy łotewskiej ale i dzienników niemieckich i rosyjskich, wychodzących w Rydze, oraz liczni korespondenci pism zagranicznych.

Na bankiecie tym byli obecni przedstawiciele władzy oraz szef biura prasowego ministerstwa spraw zagranicznych Billman.

Szwindel dziennika berlińskiego

Niestworzone kłamstwa o rozmowach min. Zaleskiego w Wiedniu

BERLIN, 30 marca. (Pat.) — Dzisiejsze dzienniki popołudniowe ogłaszają następujący komunikat poselstwa austrjackiego w Berlinie:

Wobec twierdzeń zawartych w dzienniku berlińskim „Der Tag", w artykule pod tytułem „Zaleski intryguje w Wiedniu" stwierdza austrjacki urząd kanclerski, że twierdzenia te absolutnie nie odpowiadają faktom. Podczas pobytu polskiego ministra spraw zagranicznych w Wiedniu miała miejsce tylko jedna rozmowa między min. Zaleskim a kanclerzem Seiplem, która odbyła się zresztą przy świadkach. Doniesienia „Taga" o tej rozmowie są prostem zmyśleniem, w szczególności nie miały miejsca żadne próby skłonienia kanclerza związkowego do jakiejkolwiek interwencji na rzecz żądań Polski wobec kanclerza niemieckiego.

Dementi polskie w tejże sprawie ogłosiła dzisiaj rano „Börsezeitung".

„Vorwärts" podając dementi austrjackie wspomina, że takie samo oświadczenie ogłosiło polskie ministerstwo spraw zagranicznych, przyczem informację swą dziennik zaopatruje w nagłówek: „Szwindel „Taga" napiętnowany przez Seipla i Zaleskiego" oraz w następującą uwagę:

„Najlepszym dowodem, jakie oburzenie musiał wywołać w Wiedniu szwindel dziennika p. Hugenberga jest fakt, że rząd p. Seipla musiał aż tak mocno występować przeciwko tego rodzaju metodom prasy".

Katastrofa na przejeździe kolejowym

Pociąg wpadł na wagon tramwajowy

Cztery osoby ranne

Z Warszawy donoszą nam:

Wczoraj rano na przejeździe kolejowym na ul. Targowej zdarzył się wypadek, który tylko dzięki przytomności umysłu motorniczego tramwajowego nie przybrał katastrofalnych rozmiarów.

O godz. 8 min. 25 z ulicy Radzymińskiej wyjechał w ulicę Targową tramwaj linji nr. 7.

Gdy wóz tramwajowy znalazł się pod wiaduktem nowobudowanej linji średnicowej motorniczy Dutkiewicz ujrzał, że na krzyżującym się z szynami tramwajowemi torze bocznicy kolejowej, prowadzącej do rzeźni miejskiej, stoi pociąg towarowy naładowany nierogacizną.

Pociąg ten składał się z 8 wagonów.

Ponieważ pociąg posuwał się tyłem i maszynista Dobrowolski nie widział drogi, ruchem pociągu kierował dróżnik kolejowy Aleksander Filipek, dając znaki chorągiewką.

Motorniczy Dutkiewicz widząc pociąg, zatrzymał tramwaj a w tej chwili dróżnik Filipek dał mu znak, że może przejechać.

Kiedy tramwaj mijał szyny kolejowe nagle pociąg ruszył całą parą wtył.

Motorniczy Dutkiewicz zdając sobie sprawę z nieuniknionego zderzenia, zwiększył szybkość tramwaju, mając nadzieję, że zdąży jeszcze minąć tor kolejowy.

Niestety, odległość pomiędzy pociągiem a tramwajem była zbyt mała.

Ostatni wagon pociągu uderzył całym rozpędem w przyczepny wagon, miażdżąc tylną platformę i uszkadzając wnętrze wagonu.

Rozległy się jęki rannych.

Wkrótce na miejsce wypadku przybył lekarz pogotowia, który opatrzył dwu lżej ranionych pasażerów: Cechę Kirszenbauma i Grzegorza Mawera.

Ciężej ranny został elektrotechnik Stefan Miączyński.

Pomiędzy rannymi znalazł się również jakiś wojskowy.

NAMIĘTNOŚĆ, która UPOKARZA
MIŁOŚĆ, która WZNOSI
Roztoczy przed nami ekran REDUTY w filmie p. t.
W salonach i spelunkach PARYŻA

Przesunięcie terminu

składania zeznań do podatku dochodowego

Odroczony pierwotnie termin składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego za rok 1927 przez osoby fizyczne i spadki wakujące do dnia 1 kwietnia 1927 roku, został ostatecznie w bieżącym roku podatkowym przesunięty na dzień 1 maja 1927 roku.

Przy tej sposobności przypomina się, że w powyższym terminie należy wpłacić tytułem zaliczki połowę podatku, przypadającego według skali art. 23 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z r. 1925 nr. 58 poz. 411) od wykazanego w zeznaniu dochodu.

Od płatników, którzy zeznania w terminie nie złożą, będzie w drodze egzekucji pobrana zaliczka w wysokości połowy podatku dochodowego, wymierzonego za rok podatkowy 1926.

Władze skarbowe otrzymały polecenie, aby niezwłocznie po dniu 1 maja 1927 roku przystąpiły do przymusowego ściągania nieuiszczonych kwot zaliczki na podatek dochodowy za rok podatkowy 1927.

Wybory nowego prezydenta Łotwy

odroczone do wtorku

RYGA, 30 marca. (Pat.) — Po odroczeniu wyborów na prezydenta do przyszłego wtorku zostały wysunięte dwie nowe kandydatury: byłego konsula łotewskiego w Londynie Bisseneksa i posła łotewskiego w Kownie Balodisa. Kandydaci powyżsi mają małe szanse. Związek włościański w dalszym ciągu popiera kandydaturę Kwitisa, który ma szanse otrzymania największej ilości głosów.

Wbrew pierwotnej uchwale nowy prezydent będzie wybrany na trzy lata.

Arbitraż podoba się tylko przemysłowcom

Zwiększone koszty produkcji odbijają sobie na podwyżce cen swych wyrobów

Niezadowolenie robotników z orzeczenia

Nowa podwyżka zróżniczkowana stwarza paradoksalne sytuacje w tabeli płac

We wtorek przed wieczorem odbyły się w związkch przemysłu włókienniczego konferencje w celu zajęcia stanowiska wobec ostatniej podwyżki płac w przemyśle włókienniczym. W ożywionej dyskusji podkreślali poszczgólni mówcy, iż podwyżka ta przemysłowi nie zaszkodzi i nie wpłynie na eksport włókienniczy, gdyż straty ewentualne z tego tytułu będzie można pokryć podwyżką cen manufaktury na rynku wewnętrznym w kraju. Z drugiej strony najwyższa stopa podwyżki płac obejmie tylko nieznaczną część robotników, zatrudnionych w przemyśle łódzkim, co znowu w całokształcie kosztów produkcji włókienniczej nie zaważy zbyt dotkliwie.

* * *

W ciągu dnia wczorajszego prowadzone były w związkach przemysłu włókienniczego prace nad wykończeniem nowej tabeli płac robotniczych, dostosowanych do ostatniej podwyżki, przyznanej robotnikom przez komisję arbitrażowa. Tabela ta musi być wykończona w związku z dzisiejszemi wypłatami. Okazuje się jednak, iż nowa podwyżka wprowadza szereg poważnych trudności do obecnych taryf płac robotniczych, ponieważ płace poszczególnych kategorji pozostawały w pewnym wzajemnym stosunku i łączności pomiędzy sobą. Łączność ta obecnie została naruszona i w całym szeregu wypadków robotnicy, którzy dotąd zarabiali mniej — obecnie zarabiać będą więcej niż ci, którzy dotychczas zarabiali więcej. Z tych względów wypłaty zarobków natrafią na pewne trudności potęgując niezadowolenie robotników z orzeczenia komisji arbitrażowej. Zmiana na niekorzyść dotyczy w pierwszym rzędzie tych kategorji robotników, którzy pracowali na dniówkę i na akord, a którzy obecnie w wielu wypadkach będą mieli zarobki niższe, niż ci robotnicy, którzy pracowali tylko na dniówkę. (e)

Tkacze ręczni strejkują

Nie mogą dojść do ładu z przemysłowcami

Wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się konferencja między przedstawicielami związku przemysłowców tkalń ręcznych a delegatami strejkujących robotników.

Tkacze ręczni domagają się 25 proc. podwyżki, której żądali już przed wybuchem strejku w przemyśle włókienniczym i obecnie strejkują nadal, gdyż związek przemysłowców tkalń ręcznych nie zgadza się nawet na podwyżkę arbitrażową, choć niezrzeszeni przemysłowcy żądaną podwyżkę dali.

Na wczorajszej konferencji przemysłowcy zaproponowali 5 proc. podwyżki, a gdy robotnicy propozycję tę odrzucili, przemysłowcy zgodzili się na podwyżkę arbitrażową.

Przedstawiciele robotników odpowiedzieli, że podwyżkę arbitrażową mogliby zaakceptować na poprzedniej konferencji, a nie obecnie, gdy z winy przemysłowców tyle stracili.

Ostatecznie przemysłowcy oświadczyli, że na dalsze ustępstwa nie mają pełnomocnictwa i konferencję zakończono. (b)

Protest robotników przeciwko arbitrażowi

Włókniarze zapowiadają nową walkę o podwyżkę płac

Wczoraj wieczorem w związkach zawodowych zebrali się delegaci fabryczni, by zająć stanowisko wobec orzeczenia komisji arbitrażowej w sprawie płac w przemyśle włókienniczym.

W ZWIĄZKU „PRACA“.

P. Kazimierczak w długiem przemówieniu wskazywał, że robotnicy jeszcze raz zawiedli się na zapewnieniach przedstawicieli rządu co do sprawiedliwego osądzenia postulatów ekonomicznych robotników.

Wicepremjer Bartel, który w przemówieniach swych dawał wyraz zrozumienia żądań robotniczych, w czynach tego nie wykazał a dowodem jest właśnie orzeczenie arbitrażowe, które robotników skrzywdziło gdyż tylko w znikomej części polepszyło ich zarobki.

Komisja arbitrażowa przyznała nieco wyższą podwyżkę tylko garstce robotników, podczas gdy lwia część włókniarzy uzyskała podwyżkę jakiej nie odmówiliby jej nawet przemysłowcy, gdyby doszło do jeszcze jednej wspólnej konferencji.

Pozatem p. Bartel nie dotrzymał słowa, co do objęcia podwyżką majstrów fabrycznych i pracowników biurowych.

Robotnicy jeszcze raz mogli się przekonać, że tylko walka własną siłą może doprowadzić do polepszenia nędznego żywota tych rzesz, których kosztem jednostki się bogacą.

Następnie wywiązała się dyskusja, po której przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani delegaci i poborcy związku „Praca“ stwierdzają, że orzeczenie rządowej komisji arbitrażowej jest sprzeczne ze stanowiskiem organizacji robotniczych i przyrzeczeniem p. Bartla.

Orzeczenie to wyłącza z pod ogólnej podwyżki majstrów i pracowników biurowych oraz jest krzywdzące dla klasy robotniczej i zawiodło pokładane w niem nadzieje.

Wicepremjer Bartel poszedł w orzeczeniu sporu po linji przemysłowców i tem samem potwierdził swe wrogie stanowisko wobec robotników.

Wobec powyższego zebrani czują się tem oburzeni i zakładają przeciwko krzywdzącemu orzeczeniu protest i zarazem oświadczają, że walkę o polepszenie swych zarobków podejmą w odpowiedniej chwili na nowo z większą niż dotychczas energją.

Zebrani wzywają wszystkie organizacje do uchwalenia podobnego protestu, jak również i międzyzwiązkową komisję na terenie m. Łodzi. (b)

W ZWIĄZKU KLASOWYM.

W klasowym związku wyświetlił znaczenie orzeczenia arbitrażowego p. Walczak i podkreślił że urzędowa komisja arbitrażowa rozróżniczkowała robotników w ten sposób, że z najwyższej podwyżki tylko garstka pracujących włókniarzy korzysta, a większość otrzymała ochłapy. Robotnicy jeszcze raz dali się namówić przez rząd na arbitraż, by jeszcze raz przekonać się, że tym sposobem żadnego polepszenia bytu nie osiągną.

Pozatem robotnicy domagali się od komisji arbitrażowej by załatwiła również inne sprawy, a mianowicie, sprawę soboty angielskiej godzin nadetatowych i t. p.

Jednak p. wicepremjer Bartel zlekceważył sobie te żądania i orzeczenie arbitrażowe pominęło tak ważne sprawy.

Po powyższym referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, podczas której poszczególni delegaci wskazywali na konieczność organizowania się, wobec zbliżającej się nowej walki o ludzkie płace w przemyśle włókienniczym.

W przyjętej rezolucji zebrani protestują przeciwko wynikowi arbitrażu oraz przeciwko pominięciu pracowników biurowych i majstrów fabrycznych, którzy wspólnie prowadzili akcję i winni byli być objęci podwyżką.

Dalej zebrani protestują przeciwko klasyfikowaniu robotników przy przyznawaniu im podwyżki i przeciwko zlekceważeniu przez komisję innych postulatów robotników, tyczących się warunków pracy w fabrykach łódzkich. (b)

Ostra krytyka wyroku arbitrażowego

Rząd poszedł na rękę przemysłowcom

Wywiad z posłem Szczerkowskim

W sprawie orzeczenia komisji arbitrażowej w zatargu w przemyśle łódzkim pos. Szczerkowski, prezes związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego, udzielił następującego wywiadu:

— Jak się zapatruje pan, panie pośle na wysokość przyznanej przez rząd podwyżki?

— Według opinji zw. zaw., podwyżka ta przeciętnie stanowi około 8 proc. Jest ona, w stosunku do żądań, jakie wysuwały zw. zbyt mała. Jestem przekonany, że gdyby związki prowadziły w dalszym ciągu walkę, a rząd wywierał nacisk na przemysłowców — możnaby osiągnąć znacznie wyższą podwyżkę. Świadczy o tem szereg faktów. Przedewszystkiem, **przemysłowcy bielscy, po paru dniach strejku, przyznali robotnikom od 9 do 10 proc. podwyżki.** Cały szereg firm mniejszych w Łodzi, oraz w innych miastach okręgu **łódzkiego,** proponował zawarcie umów indywidualnych ze znacznie większą podwyżką, a niektóre z nich godziły się na 25 procent. W **Kaliszu** robotnicy przed strejkiem ogólnym otrzymali 25 procent podwyżki. Również słyszało się wśród poszczególnych grup przemysłowców, iż na początku strejku chcieli dać podwyżkę ponad 10 proc., ale zarząd związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem bezwzględnie przeciwstawił sie temu. Posiadamy również informacje, że już po wznowieniu pracy, przemysłowcy masowo, przy przeprowadzaniu kalkulacji, brali pod uwagę podwyżkę ponad 10 proc., spodziewając się, iż taką mniej więcej będzie decyzja komisji arbitrażowej.

— Jak się przedstawia wysokość uzyskanej podwyżki w stosunku do spadku płac?

— Gdyby wziąć pod uwagę spadek płac realnych od czasu arbitrażu p. **Bukowieckiego,** to obniżka stanowi 14,2 proc., a w stosunku do płac przedwojennych — 35 procent. Z tego wynika jasno, iż przyznana podwyżka nie wyrównywa wzrostu drożyzny, a przeciwnie — daleko od tego odbiega. Należy podkreślić, iż rząd od którego całkowicie zależała wysokość podwyżki — nietylko, że nie podniósł poziomu płac głodowych włókniarzy, ale nie przyznał im nawet poprzedniego poziomu płac (naturalnie, bierzemy tu pod uwagę płace realne) — i nie usunął tej wielkiej krzywdzącej niesprawiedliwości. Widocznie nie chciał się narazić przemysłowcom, albo też — dał się przekonać ich argumentom.

— Jak się pan zapatruje na progresywność podwyżki?

— W tej sprawie zdania mogą być podzielone, jeśli się wnika głębiej w całokształt warunków pracy. Wszystkie związki zawodowe wysunęły żądania przyznania **równej podwyżki wszystkim robotnikom.** Propozycje przemysłowców, wysunięte na pierwszej konferencji, aby przyznać podwyżkę progresywną od półtora do 6 i pół proc., zostały z oburzeniem odrzucone przez związki. Stanowisko to akceptowały zebrania delegatów i wszyscy uważali, iż propozycje przemysłowców mają na celu pokłócenie robotników między sobą i rozbicie ich solidarności. W tej sprawie **rząd poszedł całkowicie po linji żądań przemysłowców i wbrew opinji związków zawodowych.**

Według mnie, należało przyznać obecnie podwyżkę, **jednakową dla wszystkich robotników,** — a niezależnie od tego, gdyby się przemysłowcy zgodzili na powołanie komisji fachowej, któraby poddała rewizji obecną taryfę płac w przemyśle włókienniczym — pożądaną byłaby podwyżka specjalna dla pokrzywdzonych kategorji robotników

Należy zaznaczyć, iż obecna taryfa płac poprzedzona była bardzo długą i mozolną pracą komisji fachowych w latach poprzednich.

— A odrzucenie żądań majstrów i pracowników biurowych?

— I w tej sprawie **rząd poszedł po linji żądań przemysłowców i wyrządził wielką krzywdę majstrom fabrycznym i pracownikom biurowym.** Przemysłowcy dotychczas stosują takie metody, że dają podwyżki indywidualne tym pracownikom biurowym, którzy są **narzędziem w rękach dyrektorów;** w szczególności krzywdzą w niemożliwy sposób pracowników na niższych stanowiskach, podczas, gdy wielcy dygnitarze w administracji mają wspaniałe wynagrodzenia. Tu mogłaby być mowa o progresywnej podwyżce.

Zachodziła konieczność zawarcia umowy dla tych pracowników, aby mieli oni podstawę do dochodzenia swoich praw i należności. Tymczasem — rząd uchylił się zupełnie od orzeczenia w tej sprawie, pozostawiając rzesze tych nieszczęśliwców na pastwę losu, chociaż wie dobrze, iż sami oni nie są w stanie wywalczyć swoich praw w obecnych warunkach.

— A sprawa żądań związków zawodowych, dotyczących angielskiej soboty, pracy nocnej kobiet i młodocianych, oraz delegatów fabrycznych?

— Rząd całą tę sprawę pominął milczeniem w orzeczeniu, pomimo, iż zdaje sobie chyba sprawę z jej ważności — i wie o tem, że **ustawy ochronne masowo są łamane przez fabrykantów w przemyśle włókienniczym. Dzieją się pod tym względem rzeczy skandaliczne, a władze rządowe nic nie robią, aby zapobiedz łamaniu ustaw.**

Delegaci fabryczni są prześladowani i wyrzucani z fabryk za pełnienie swych obowiązków. Jak wiadomo, rola delegatów fabrycznych, jest niesłychanie ważna, gdyż pilnują oni przestrzegania obowiązujących warunków pracy, oraz wypłacania należności, według cennika

— Jakie wrażenie zrobił w Łodzi przyjazd ministrów, z wicepremjerem Bartlem na czele?

— Już w pierwszym dniu pobytu ministrów w Łodzi, szerokie masy świadomych robotników były zdania, iż przyjazd ten nie ma na celu szczegółowego i źródłowego zbadania warunków płacy i pracy, a raczej — **cele taktyczno-polityczne,** — i dziś możemy już stwierdzić z całą stanowczością, że tak było w istocie. Ministrowie łudzą się, iż zwiedzenie niektórych fabryk i przypadkowa rozmowa z paroma robotnikami, — dać może gruntowny pod tym względem materjał. Wiadomem jest, że **robotnicy mniej uświadomieni boją się wogóle mówić o krzywdach, jakie im wyrządzają przemysłowcy, aby nie wyrzucono ich z pracy** (co jest na porządku dziennym w Łodzi).

Uważamy za duży błąd, iż pp. ministrowie nie poświęcili chwili czasu na zetknięcie się z przedstawicielami związków zawodowych i robotnikami fabrycznymi, biorącymi czynny udział w akcji strejkowej, którzy posiadają obfity i źródłowy materjał o panujących w przemyśle włókienniczym stosunkach.

Obecna decyzja komisji arbitrażowej jest niezbitym dowodem, iż stanowisko związku klasowego głosującego przeciwko arbitrażowi, było bezwzględnie słuszne.

Wogóle, w tak ważnych zatargach ekonomicznych — **arbitraż nie może załatwić gruntownie sprawy.**

I jeszcze jedna sprawa. Muszę zaznaczyć, przy okazji, że **wrogie stanowisko, jakie zajął wicepremjer p. Bartel** w stosunku do związków zawodowych i ich przedstawicieli — na ostatniej konferencji w Warszawie i w wywiadzie, zamieszczonym później w prasie łódzkiej — wywołało wielkie niezadowolenie. Wśród robotników wzmacnia się przekonanie, iż obecny rząd idzie w zupełności na **rękę wielkim przemysłowcom.**

ŻYCIE WYMAGA
CAŁEJ TWEJ ENERGJI
wzmocnij ją i utrzymaj przez znany środek wzmacniający
Biomalz
We wszystkich aptekach i drogerjach.
495
BIOMALZ

Wiadomości bieżące

—o—

Wybory do kasy chorych
odbędą się w maju

Zarząd kasy chorych przyjął uchwałę w sprawie wyłonienia specjalnej komisji dla wyznaczenia wyborów do rady kasy chorych. Kadencja 3-letnia obecnej rady wygasa w kwietniu, a nowe wybory winny się odbyć w przeciągu 6 tygodni od tego terminu. Poszczególne frakcje, reprezentowane w kasie przedstawią dyrektorowi kasy swych kandydatów do komisji która zajmie się rozpisaniem wyborów, aby mogły one się odbyć w maju. (e)

Kup zapałki na „Kroplę Mleka“!

Ktoby nie korzystał z usług „Kropli Mleka"? Zamożny i ubogi kiedy kto się zwróci do przychodni: 1) Piotrkowska 103, 2) Wólczańska 253, 3) Al. I Maja 22, 4) Zgierska 130, 5) Sucha 2, 7) Kielma 17 dostanie wskazówki jak karmić i obchodzić się z niemowleciem, by wyrósł z niego zdrowy człowiek, zdolny w przyszłości do pracy dla najbliższych i społeczeństwa.

Zakres działalności „Kropli Mleka" jest tak wielki, że, by podołać chociażby w części, musi przyczynić się do tego całe społeczeństwo. Nie żądamy wielkich datków, czasy są ciężkie, mało kogo stać na duże ofiary. Ale prosimy usilnie prosimy niechaj każdy kupi w sobotę pudełko zapałek. Zapałki przydadzą się gosposi w domu, palaczowi do zapalenia papierosa, no a instytucji za to pudełko z zapałkami... przybędzie kropla mleka.

Nie zapomniano
o żłobkach w fabrykach

W swoim czasie gdy aktualną była sprawa zarządzenia min. pracy i opieki społecznej o urządzeniu żłobków w fabrykach, przemysłowcy łódzcy spowodowali odroczenie całej tej sprawy na czas dłuższy. Jak się obecnie dowiadujemy ministerstwo pracy ma zamiar w najbliższym czasie zarządzenie powyższe wydać i polecić inspektorom pracy sprawdzanie czy zarządzenie to zostaje przez przemysłowców wykonane. (b)

„Pałac Sztuki“
w miejskiej galerji

Nowootwarta wystawa warszawskiego „Pałacu Sztuki" obfitująca w dzieła największych naszych artystów, zdobyła sobie wielkie uznanie licznie zwiedzających miłośników sztuki. Mimo wielkich organizacyjnych trudów trwać będzie jedynie do 10 kwietnia r. b., gdyż w dn. 12 kwietnia r. b. zapowiedziane jest otwarcie jubileuszowej wystawy zbiorowej dzieł prof. K. Stabrowskiego.

Niedzielny wykład prof. wszechnicy Jagiellońskiej, dr. Józefa Kallenbacha o utajonym dramacie J. U. Niemcewicza p. t. „Dwa stołki", powinien zgromadzić całą elitę łódzkiej inteligencji ze względu na temat i osobę dostojnego prelegenta, uczestnika sądu „Nagrody literackiej m. Łodzi".

Zebranie pracowników
składów aptecznych i kosmetycznych

W niedzielę, dnia 3 kwietnia r. bież., o godz. 11 przed południem odbędzie się w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21) zebranie pracowników składów aptecznych i kosmetycznych w sprawie żądań ekonomicznych oraz urlopów pracowniczych.

Ograniczenie działalności felczerów
Nowa ustawa pozwala im tylko stawiać bańki i przystawiać pijawki
Za pisanie recept grożą felczerom surowe kary

Do państwowych władz sanitarnych coraz częściej napływają skargi na felczerów, którzy nie krępowani wyraźnymi przepisami wykonywują bez przeszkód

praktykę lekarską

ze szkodą dla dyplomowanych doktorów medycyny.

W Łodzi wszystkie przedmieścia i dzielnice robotnicze obsadzone zostały przez felczerów. Panowie ci udzielają porad i dokonywują zabiegów dużo taniej niż lekarze i stąd pochodzi ich „wzięcie" w najszerszych sferach ludności.

Przepisy felczerskie obowiązujące dotychczas w Polsce, nie określają wyraźnie, jakie kwalifikacje zawodowe posiadać powinien felczer. Mówią one

bardzo ogólnikowo,

iż prawo do wykonywania praktyki felczerskiej mają ci obywatele, którzy praktykę tę wykonywali w chwili wydania przepisów.

Wobec tak jaskrawych

braków w ustawodawstwie,

ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej uzupełniający istniejące przepisy.

Projekt ten został już przesłany do zaopinjowania wszystkim ministerstwom i nie wywołał zasadniczych sprzeciwów.

Według tego projektu do tytułu felczera mają prawo tylko ci obywatele, którzy

ukończyli szkołę felczerską

przed rokiem 1917, albo uzyskali przed wojną stopień felczera po złożeniu odpowiednich egzaminów.

Felczerzy mają prawo praktykować tylko na terenie b. Kongresówki i kresów wschodnich.

Kompetencje ich zostaną znacznie ograniczone. Nie będą mieli

prawa wypisywania recept,

czynienia zabiegów chirurgicznych i stosowania narkotyków.

Wolno zaś będzie felczerom stawiać bańki,

przystawiać pijawki,

i szczepić ospę. **Wszelkie zastrzyki i gojenie ran, dokonywane może być tylko pod kontrolą lekarza.**

Felczerom, którym udowodnione będzie zajmowanie się leczeniem, wypisywanie recept i t. d. grozi nadzwyczaj

surowa odpowiedzialność sądowa

lub administracyjna.

Od orzeczeń władzy administracyjnej felczerom przysługuje odwołanie się do sądu okręgowego.

Projekt tego rozporządzenia reguluje niezwykle ważną sprawę.

Skończą się wreszcie zabiegi lecznicze, stosowane przez niewykwalifikowanych i nieodpowiedzialnych za swą praktykę felczerów bez fachowego przygotowania i szkoły zawodowej.

„Reduta“

Dziś po raz ostatni na ekranie naszym
FILM
Twórcy „Burłaka z nad Wołgi“

ROK SZAŁU i UŻYCIA

Dramat salonowo-sensacyjny reżyserji genjalnego
Cecila B. de Mille'a twórcy „Burłaka z nad Wołgi“
W rolach głównych: W rolach głównych:
Rod la Rocque partner Poli Negri i prześliczna Marguerite de la Motte
Nad program: „Poślubna podróż z teściową“ arcykomiczne mieszkanko na trawie w 2-ch aktach
oraz „Nowości Wszechświatowe“
Początek seansów o godz. 6-ej po poł., ostatni seans o godz. 10-ej wiecz.

Zorganizowana banda włamywaczy
operuje na terenie Łodzi
Włamanie w firmie M. Feiflowicz

W dniu wczorajszym, gdy właściciel sklepu Markus Feiflowicz, zamieszkały przy ul. Konstantynowskiej 10, o godzinie 9 rano wszedł do swego sklepu z manufakturą, mieszczącego się przy Placu Wolności 7, spostrzegł, iż w sklepie jego ktoś plądrował, przyczem wizyta, ta kosztowała go 31 sztuk towaru wartości 8 tysięcy złotych.

Przekonany, iż padł ofiarą szajki złodziejskiej, Feiflowicz natychmiast zawiadomił o powyższem I brygadę urzędu śledczego, która po pewnym czasie na czele z kierownikiem I brygady Lutostańskim przybyła na miejsce.

Jak wynika z przeprowadzonego dochodzenia szajka złoczyńców w dniu onegdajszym przed zamknięciem bramy w domu, przy ul. Plac Wolności 7, dostała się do piwnicy tegoż domu.

Włamywacze uprzednio zapoznani z terenem działania poczęli, wybijać mur w suficie, który graniczył ze składem towarów Feiflowicza. Po wyrąbaniu możliwego przejścia, włamywacze przedostali się do składu skąd wykradli 31 sztuk towarów.

Wobec zamkniętej bramy, złoczyńcy nie mając klucza do niej, zmuszeni byli dostać się na dach, skąd przedostali się na pobliską posesję. Mając uprzednio przygotowany klucz od bramy sąsiedniego domu, nie spostrzeżeni przez nikogo wraz ze swym łupem wydostali się na ulicę, gdzie wsiedli w oczekujący ich samochód osobowy, poczem zbiegli w nieznanym kierunku.

Istnieją poważne poszlaki, że ciż sami złoczyńcy tejże nocy usiłowali dokonać kradzieży w składzie manufaktury B. N. Litwin, Sp. Akc., przy ul. Piotrkowskiej nr. 207, gdzie wybili otwór pół metrowej wielkości. Kradzież ta nie doszła do skutku, bowiem włamywacze spłoszeni zostali przez dozorcę fabryki, który kręcił się z psami po podwórzu.

Powiadomiona również o drugim wypadku policja śledcza wszczęła dochodzenia, które wykazały, że otwór został wybity z posesji przy ul. Piotrkowskiej nr. 205, dokąd włamywacze dostali się również przed zamknięciem bramy.

Identyczne cechy przestępstwa nasuwają przypuszczenie, że w obu wypadkach działała jedna i ta sama szajka, na śladzie której jest już policja. (R)

Dyr. Szyfman zrzekł się
prowadzenia teatru w Łodzi
Trzy poważne oferty na przyszły sezon

W dniu wczorajszym magistrat otrzymał list od dyrektora dr. Szyfmana, w którym tenże, w odpowiedzi na odnośne zapytanie magistratu zawiadamia, iż zrzeka się prowadzenia w przyszłym sezonie teatru miejskiego w Łodzi.

Sprawa przyszłego sezonu teatralnego rozpatrywana będzie na posiedzeniu komisji teatralnej, które odbędzie się w dniu dzisiejszym, o godzinie 19-ej w lokalu wydziału oświaty i kultury.

Zaznaczyć należy, iż w magistracie złożono dotychczas trzy poważne oferty na prowadzenie teatru miejskiego w Łodzi w sezonie 1927-28.

Teatr i muzyka

—o—

TEATR MIEJSKI

Dziś, w czwartek, na przedstawieniu po cenach najniższych po raz 14-ty cieszący się wielkiem powodzeniem — „Proboszcz wśród bogaczy".

Jutro, w piątek, po raz 4-ty pogodna pełna humoru i sentymentu komedja Gavault'a — „Połamana drabina" — w świetnej reżyserii Wł. Ryszkowskiego. Ceny zniżone.

W sobotę, o godz. 3 m. 30, po cenach najniższych, raz jeszcze — „Żywy trup".

Wieczorem w sobotę, premjera arcy wesołej krotochwili amerykańskiej — „Najdroższa moja Peg" — z Stefanią Jarkowską w roli tytułowej.

Pod reżyserją Mieczysława Szpakiewicza, odbywają się próby sceniczne z 3 aktowego dramatu Stanisława Przybyszewskiego — „Mściciel". — Teatr łódzki będzie pierwszym po stolicy teatrem, który wystawi ostatnie dzieło wielkiego pisarza, cieszące się obecnie ogromnem powodzeniem na scenie teatru Narodowego w Warszawie. Stanisław Przybyszewski zapowiedział swój przyjazd na premjerę.

TEATR POPULARNY

Dziś, w czwartek i pojutrze w piątek wieczorem, wielkiem powodzeniem się ciesząca komedja „Sobowtór".

W sobotę, dwa spektakle: popołudniu po cenach najniższych (40, 60 i 80 gr.) i wieczorem, dyrekcja wystawia prześliczną komedjo-operę polską, — „Krakowiacy i górale" J. Kamińskiego i K. Krupińskiego.

OPERA DZIECIĘCA W TEATRZE POPULARNYM

Wielkie zainteresowanie wzbudziła fantastyczna opera dziecięca w 3 aktach pod tytułem „Za późno", Hoeckówny. Opera ta wystawiona będzie na scenie teatru popularnego, przy ul. Ogrodowej Nr. 18, w dniu 5 kwietnia r. b. o godz. 7 m 30 wiecz.

Operę tę wystawia samopomoc koleżeńska przy gimnazjum C. Waszczyńskiej. Udział biorą uczenice od klas najmłodszych do najstarszych w liczbie 50.

Czysty dochód przeznaczony na samopomocc szkolną.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W nadchodzącą sobotę wieczorem i niedzielę popołudniu i wieczorem, dyrekcja teatru popularnego wystawia bajecznie wesołą komedię p. t. „Sobowtór" w 3-ch aktach.

KONCERT CHÓRU TOW. ŚPIEW. „ECHO".

W nadchodzącą sobotę, dnia 2 kwietnia odbędzie się w sali polskiej Y.M.C.A. Piotrkowska 89, koncert chóru tow. śpiew. „Echo".

Wielkie zainteresowanie się koncertem, świadczy również i o wysokim poziomie chóru liczącego około 50 osób, tembardziej, że i nieprzeciętny program występu przyczyni się niewątpliwie do zdobycia przez chór jeszcze jednego sukcesu w długoletniej jego pracy artystycznej.

Ruch wydawniczy

—o—

DWUTYGODNIK „NOWINA".

przynosi niezmiernie cenny i ciekawy materjał: „Filipika przeciw wielkiemu Chamowi" J. Rychlińskiego, jest ostrą krytyką współczesnych ustrojów społecznych ze stanowiska potrzeb cywilizacji i intelektualizmu; „Wszechnarodowa organizacja związków intelektualnych"; „Teatr Narodowy" Radosława Krajewskiego; „Piąty" (nowela) Wł. Wolki; „Odwrotnie" Jerzego Sosnkowskiego; „Mściciel" Stanisława Przybyszewskiego; „O wielkie linje architektury naszej"; „Hallo" Mieczysława Jarosławskiego; „Teatr Nietoperz", ważniejsze wiadomości, satyra polityczna.

Całość zdobią reprodukcje prac Juljusza Kossaka, Ludomira Ślendzińskiego, St. Witkiewicza i liczne aktualja.

INFORMATOR DLA POSIADACZY WEKSLI

IV wydanie „Praktycznego informatora dla posiadaczy weksli", zawiera streszczenie ustawy wekslowej, czekowej i stemplowej; omawia praktykę w sprawach wekslowych, podaje tabele opłat, przerachowanie dawnych weksli, a wreszcie wykaz banków akcyjnych, spółdzielni kredytowych, kas komunalnych oraz spis miejscowości, w których są notarjaty.

Podane są także oddziały i zastępstwa banku polskiego.

Za ukrycie samochodu przed komornikiem

przemysłowiec skazany na 3 miesiące więzienia

Łódzki sąd okręgowy rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę przemysłowca z Rudy - Pabjanickiej Roberta Pufała, któremu akt oskarżenia zarzuca ukrycie samochodu, nie zaważając na to iż samochód powyższy był zasekwestrowany przez komornika.

Dnia 7 listopada 1925 r. komornik przy sądzie okręgowym w Łodzi Jan Andrzejewski zrobił zajęcie u dłużnika Roberta Pufała samochodu osobowego marki „Ford".

W dniu 12 listopada wyżej wspomniany komornik zjechał na miejsce, celem przeprowadzenia przetargu publicznego.

Kiedy jednak komornik w towarzystwie świadków i licytantów udał się do miejsca zamieszkania dłużnika, zastał drzwi zamknięte, tak że przy pomocy ślusarza dostał się na podwórze gdzie znajdował się garaż, ale auto stamtąd zostało już usunięte.

Na przewodzie sądowym oskarżony tłomaczył się, że nie działał w złej wierze lecz samochodem powyższym wyjechał do Łowicza do brata, celem uzyskania powyższych pieniędzy.

Samochód jednak w drodze zepsuł się, tak że w dzień licytacji nie mógł go dostawić do Rudy-Pabjanickiej.

Prokurator domaga się surowego ukarania podsądnego ponieważ wiadomem mu było, że zajętych przez komornika rzeczy nie wolno używać.

Obrońca oskarżonego dowodzi sądowi, że w całem tem zajściu nie widzi cech przestępstwa.

Wyjazd samochodem zasekwestrowanym uważa obrońca za słuszny, ponieważ takowy nie był obłożony jeszcze pieczęciami.

W ostatniem słowie oskarżony prosi o uniewinnienie.

Sąd po naradzie skazał Roberta Pufałę stałego mieszkańca Rudy - Pabjanickiej za ukrycie samochodu przed licytacją na 3 miesiące więzienia. (u)

GRAND KINO

Dziś i dni następnych Dziś i dni następnych

Spiesz! zobaczysz 8-my cud świata, po INDYJSKIM GROBOWCU największy film

GRZECH i KARA

podług legendy SODOMA i GOMORA

Dwugodzinny program w 2 serjach 14 aktów razem.

W rolach głównych: pełen męskiej urody ulubienica publiczności

Michał Varkonyi król ekranów Lucy Doraine

Z wszystkich niskich namiętności ludzkich, z mroków nędzy i rozpaczy powstał GRZECH.
A za każde przestępstwo i winę musi nastąpić KARA. Oto synteza obrazu w nowem literackiem opracowaniu pod niezrównaną reżyserją M. KERTESZA.

Początek o godz. 5-ej, w soboty i niedziele o 2-ej, ostatni seans o 10.

Wizyta wicepremjera Bartla w suterynach i poddaszach Bałut

wykazała dopiero tragizm mieszkaniowy robotnika łódzkiego

Jak już donieśliśmy, udał się do Warszawy we wtorek rano i przyjęty został na specjalnej konferencji przez wicepremjera Bartla delegowany specjalnie wiceprezes tow. „Lokator", p. Konorski. Na dłuższej konferencji przedstawił on całokształt postulatów mieszkaniowych Łodzi z uwagi na straszne stosutki sanitarno - hygjeniczne panujące wśród rzesz pracowniczych, oraz palącą konieczność budowy małych mieszkań dla robotników i inteligencji pracującej, co też realizuje w Łodzi tow. „Lokator". W odpowiedzi na te postulaty wiceprem. Bartel oświadczył m. in., co następuje:

Rząd zdaje sobie sprawę z konieczności pójścia po tej linji i umożliwienia budowy mieszkań dla klasy pracującej. W tym kierunku dokonane zostały prace rządu nad nowelizacją ustawy o rozbudowie miast. Słuszne jest również żądanie, aby koszta ich dostosować do siły płatniczej robotnika łódzkiego. Oprocentowanie pożyczek wraz z amortyzacją nie powinno przekraczać 3 proc., gdyż tylko wówczas współdzielnie będą w stanie budować.

Podczas swego pobytu w Łodzi wicepremjer Bartel miał możność przekonać się w jakich ciężkich warunkach mieszkają robotnicy łódzcy. Z przeciętnych zarobków około 150 zł. mogą oni na mieszkanie przeznaczyć około 20 proc. swych płac miesięczne i w takich też granicach winny się obracać koszta budowy. Co się zaś tyczy sprawy kredytów na wykończenie domów w Łodzi to wicepremjer Bartel postawi ją wraz ze sprawą nowelizacji ustawy budowlanej na porządku dziennym piątkowego posiedzenia rady ministrów, oraz zabiegać będzie o szybkie załatwienie. (e)

Ludzie, KTÓRZY w dobie RADJA

walczą o kobietę NA NOŻE i kobiety,
które walczą o MĘŻCZYZNĘ na PAZURY...
wszystko to ujrzymy

w Salonach i Spelunkach Paryża

które ukażą się wkrótce w „REDUCIE"

Przymusowy remont domów

Kary na opornych kamieniczników

W dniu 24 marca r. b. sąd pokoju 10-go okręgu m. Łodzi rozpoznawał sprawę, wytoczoną przez inspekcję mieszkaniową przy wydziale zdrowotności publicznej Antoniemu Sinosze, właścicielowi domu przy ul. Aleksandrowskiej nr. 159, za niewykonanie zarządzeń wspomnianej inspekcji w przedmiocie remontu i posmołowania dachu nad mieszkaniem lokatora Władysława Wróblewskiego.

Na wniosek rzecznika oskarżenia publicznego, pełnomocnika magistratu, sąd wydał wyrok, którym skazał Sinochę na zł. 10 grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 2 dni aresztu i zobowiązał go do wykonania remontu w terminie 2 - miesięcznym pod rygorem przymusowego wykonania robót.

Odczyty

JUTRZEJSZY ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO

Jutro. t. j. w piątek, dnia 1 kwietnia, o godz. 8 m. 15 wiecz. w sali filharmonji, wygłosi odczyt znany publicysta i redaktor T. Wieniawa-Długoszowski, na temat „Płonący Wschód" (rewolucja chińska a sytuacja międzynarodowa).

Prelegent m. in. mówić będzie o historii Chin, o roli obcych mocarstw w Chinach, o wyzysku klasy pracującej, omówi przyczyny walk obecnych, przedstawi widmo wojny, jakie konsekwencje winna wyciągnąć klasa pracująca z toczących się walk w Chinach i t. d.

Pracownicy sklepowi

otrzymają dodatkową płacę za pracę nadetatową przed świętami

Organizacje kupieckie wystąpiły do rady miejskiej o przedłużenie godzin handlu w sklepach w okresie przed świętami Wielkiej Nocy. Sprawa ta natrafiła jednak na poważne przeszkody i sprzeciw organizacji pracowniczych. Wobec tego zarząd stowarzyszenia kupców detalistów powziął uchwałę stwierdzającą, że pracownicy sklepowi za nadetatowe godziny pracy byli wynagradzani. Na przyszłość zaś dla uniknięcia nieporozumień zarząd oświadcza, że wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych winno wynosić o 100 proc. więcej niż normalne. (e)

Bursa dla szkoły włókienniczej

Zakład wychowawczo-poprawczy dla młodzieży

We wtorek, dnia 29 marca r. b. odbyło się pod przewodnictwem ławnika Z. Hajkowskiego posiedzenie delegacji wydziału oświaty i kultury.

Na posiedzeniu rozważano sprawę przydzielenia części terenów znajdujących się w posiadaniu miasta, pod budowę **bursy dla państwowej szkoły włókienniczej** w Łodzi. Delegacja w tej sprawie zajęła stanowisko przychylne, postanawiając wystąpić do magistratu z wnioskiem ew. wyznaczenia na ten cel części placu miejskiego przy ul. Towarowej.

Inicjatywa w sprawie powołania do życia **zakładu wychowawczo - poprawczego dla młodzieży** została z gorącem uznaniem przyjęta przez delegację, przyczem wyrażono opinję iż na powołanie do życia i utrzymywanie takiego typu zakładu, który przeznaczony byłby nietylko dla miasta Łodzi, lecz i dla całego województwa łódzkiego, odpowiednie fundusze powinien przeznaczyć nietylko samorząd łódzki lecz także i samorządy powiatowe i gminne oraz skarb państwa.

Masowe szczepienia

Walka z tyfusem brzusznym

Według danych, posiadanych przez wydział zdrowotności publicznej oddział sanitarny, prowadząc w dalszym ciągu akcję walki z durem brzusznym, w lutym r. b. dokonał szczepień ochronnych, zapomocą pigułek prof. Besredki, ogółem u 1.723 osób.

M. in. zastosowano szczepienia przeciwtyfusowe u wszystkich mieszkańców następujących domów: Aleksandryjska 8 (94 os.), Aleksandryjska 18 (249 os.), Aleksandrowska 67 (59 os.) Brzezińska 7 (299 os.), Brzezińska 16 (178 osób), Brzezińska 128 (66 os.), Berka Joselewicza 3 (75 os.) Franciszkańska 81 (103 os.), Kamienna 9 (100 os.), Pomorska 3 (250 os.) Pomorska 70 (158 os.), pozatem dokonano pewnej ilości szczepień u otoczenia chorych.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Warszawa, (fala 1111 mtr.).

15.00 — Komunikaty. gospodarczy i meteorologiczny.

15.30 — Stacja nieczynna.

17.00 — Odczyt p. t. „Rola witamin w odżywianiu człowieka i zwierząt" — wygłosi prof. dr. J. Rostafiński.

17.30 — „Wśród książek" — najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki.

18.00 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia" w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pewznera i Sinkowa. W programie: J. Strauss. Milton, Benatzky, Kassel i in.

18.40 — Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński.

19.00 — 13 lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner.

1930 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Odczyt p. t. „Podstawy naszego odżywiania". wygłosi dr. Jakób Węgierko.

20.10 — Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.

20.30 — Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa.

Sygnał czasu. Informacje prasowe.

RZYM, fala 422.6 m., 20.45 — Koncert symfoniczny.

WIEDEŃ, fala 517.2 m., 19.00 — „Fidelio", opera Beethovena.

LIPSK, fala 357.1 m., 20.15 — Współcześni kompozytorzy wiedeńscy.

WROCŁAW, fala 322.6 m., 20.00 — Wieczór utworów Falla.

Walka z infekcją grypy

Żyjemy w wieku epidemji grypy. Codziennie nadchodzą wiadomości o olbrzymich rozmiarach, jakie przybiera na całym świecie ta straszna choroba. Jest rzeczą zrozumiałą, iż walka z grypą staje się jednem z najaktualniejszych zagadnień życia codziennego. Powagi naszego świata lekarskiego podają różne sposoby zapobiegania infekcji i walki z tą niebezpieczną chorobą. Grypa jest, jak stwierdzono z całą pewnością, chorobą infekcyjną. Przenosi się ona przez bakcyle z chorego na zdrowego, a zatem stanowią środki dezynfekcyjne najlepszą chronę przeciwko szerzeniu się grypy.

W jaki sposób przenoszą się bakcyle? Liczne bakcyle krążą w powietrzu. Znaczna ich część usadawia się na różnych ciałach i przenosi się przez dotknięcie.

Nader ważną rolę odgrywa przytem ubranie, a szczególnie bielizna. Jest rzeczą stwierdzoną, że w brudnej bieliźnie znajdują się liczne bakcyle, które nawet przy wygotowaniu bielizny nie zostają zniszczone.

Dla unieszkodliwienia tych ognisk choroby istnieje jeden tylko niezrównany środek: używa się przy praniu bielizny środka do prania, który posiada właściwość zabijania bakcyli. Dezynfekcyjne środki do prania posiadają dla hygjeny (wśród ludu) niezmierne znaczenie, a znany i używany od lat środek do prania „ALBORIL" jest pod tym względem najdoskonalszym. Jest on pod gwarancją wolny od chloru i zawiera obok 50 proc. czystego wolnego od smoły mydła ziarnistego, dezynfekcyjne składniki, które działają już przy dłuższem moczeniu bielizny w zimnej wodzie, a przy gotowaniu zabijają wszelkie bakcyle. Dzięki tym nadzwyczajnym zaletom zostały również nagrodzone złotym medalem na ostatniej wystawie hygjenicznej w Warszawie specjalności „ALBORIL" (mydło „Alboril", płatki mydlane „Alboril", środki do prania „Alboril").

Możemy tylko jaknajgoręcej zalecić wszystkim gospodyniom szczególnie w obecnym czasie epidemji grypy, by zwróciły na to baczną uwagę i stosowały wszelkie odnośne środki zapobiegawcze przeciwko przenoszeniu bakcyli, gdyż słusznie mówi przysłowie: „Lepiej zapobiegać aniżeli ponosić skutki niezapobiegania".

DWIE WIELKIE GWIAZDY

Ossi Oswalda
jako
„Panienka z protekcji"
oraz
Priscilla Dean
jako
„Czerwony Goniec"
ukażą się w „Reducie"

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
31 marca 1927 r.

Najnowsze teorje pieniądza
Interesujący odczyt prof. Dmochowskiego

Na posiedzeniu warszawskiego t-wa ekonomistów i statystyków wygłosił prof. Dmochowski interesujący odczyt o najnowszych teorjach pieniądza. Zaznaczywszy że rozwój nauki ekonomji w ostatnich kilkunastu latach objawia się głównie w dziedzinie naukowej organizacji pracy oraz w rezultatach badań nad istotą pieniądza, omówił jasno i gruntownie teorje Gustawa Cassel'a, Irvinga Fishera i J. M. Keynes'a. Wszystkie te teorje próbują zaradzić wahaniom cen a stąd brakowi pożądanej stałości stosunków handlowych, wywołanym przez zmiany w sile nabywczej złota. Ilość kruszczu złotego na świecie od r. 1850 do dziś dnia wzrosła siedmiokrotnie, a wzmożona jego podaż musiała wywołać zmiany cen.

Prof. Cassel, oparty o doświadczenia szwedzkie podczas wojny światowej, radził zupełne oderwanie się od złota (możnaby powiedzieć zdematerjalizowanie pieniądza), i regulowanie jego siły nabywczej przez instytucje centralne.

Dalej poszedł Irving Fisher, profesor przebogatego uniwersytetu w Yale, prowadzący studja eksperymentalne na szeroką skalę. Doradza on ustalenie wartości dolara jako równej pewnym określonym ilościom dwudziestu kilku najpotrzebniejszych w Ameryce towarów, zebranych jakby do jednego koszyka, według ich cen w r. 1919, i oznaczenie zawartości kruszcowej dolara przez odpowiednią komisję, zależnie od ceny wspomnianych towarów.

Opiera się bowiem na zasadzie że wartość pieniądza, zależna od jego ilości, szybkości obrotu, od ilości surogatów i szybkości obrotów bezgotówkowych, oraz od ilości w obrocie pozostających towarów i usług — da się matematycznie uregulować przez oddziaływanie na te czynniki składowe. Słusznie zwrócił prof. Dmochowski uwagę na najsłabszy punkt (w wprowadzeniu w życie) tej teorji: kto i na jakich zasadach będzie oznaczał cenę towarów? Wiemy z naszej własnej praktyki, że to nie jest rzecz ani łatwa, ani wolna od ulegania stronniczym wpływom.

John Maynard Keynes wreszcie, znany angielski ekonomista i redaktor wrogiego Polsce Manchester Guardian'a, zaprojektował sposób stabilizacji pieniądza podobny do Fishera, z tą różnicą m. in., że stabilizacja ma się odbyć według stosunków w danej chwili, jak to radził Cassel.

W dyskusji wskazał prof. Lipiński na niebezpieczeństwo, jakie się kryje za projektami sekularnej stabilizacji pieniądza, skutkiem braku zachęty do przedsiębiorczości i wyzyskania zwyżki cen. Gdyby taka stabilizacja była możliwa i wprowadzona w życie usunęłaby złą ale i dobrą konjunkturę, niezbędną w systemie kapitalistycznym, który do rozwoju swego wymaga postępu kapitalizacji. Prof. Lewiński, na zasadzie literatury ekonomicznej angielskiej z pierwszej połowy XIX w. wykazywał trafnie powierzchowność nowszych teorji pieniądza zwłaszcza teorji Irvinga Fishera.

Nowe władze
stow. kupców m. Łodzi

W dniu 26 marca r. b. odbyło się w stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) doroczne walne zgromadzenie we własnym lokalu klubu towarzyskiego. Prezydjum stanowili p. Maurycy Sachs, jako przewodniczący pp. Mieczysław Hertz, dr. Edward Walfisz i Wilhelm Gatke, jako asesorzy i inż. Lebenhaft, jako sekretarz.

Po złożeniu sprawozdania zarządu przez wiceprezesa stowarzyszenia dr. Józefa Sachsa komisji rewizyjnej przez p. Samuela Frydego i przyjęciu budżetu na r. 1927, zebranie uchwaliło jednomyślnie przyjąć sprawozdanie do wiadomości i wyrazić uznanie dotychczasowemu zarządowi za gorliwą pracę dla dobra zrzeszonego w stowarzyszeniu kupiectwa.

Do zarządu wybrani zostali ponownie ustępujący członkowie, a nadto pp. I. Grosslajt, K. Monitz i A. Kon.

Tajemnica damskich pończoszek
Konkurencja niemiecka pod okiem rządu

Egzystencja naszego przemysłu pończoszniczego jest poważnie zagrożona przez konkurencję niemiecką.

Przemysł ten był przed wojną w powijakach, bo ta sama konkurencja niemiecka narzuciła Rosji w traktacie handlowym z 1903 r. ustępstwa.

Dziś przemysł ten zatrudnia kilka tysięcy ludzi w szeregu fabryk, zaopatrzonych w kosztowne komplety maszyn, wyspecjalizował swoich robotników w wyrobie pończoch fildekosowych ze szwem „gubionym" i przygotował się do zupełnego zaspokojenia ogromnego rynku wewnętrznego.

A tymczasem od roku pojawiła się znów konkurencja niemiecka.

W Niemczech istnieje syndykat fabryk pończoch. Fabryki te mają olbrzymią nadprodukcję. Odpadły bowiem rynki takie jak Francja, Ameryka i kolonje angielskie w Afryce, które wprowadziły wysokie cła. Starym zwyczajem syndykatów niemieckich i ten syndykat zastosował metodę dumpingu wobec pończosznictwa naszego. A mianowicie, firma „Wiland" w Chemnitz, należąca do syndykatu, **otworzyła kilkadziesiąt sklepów detalicznych w Warszawie, Łodzi, Lwowie i Krakowie i sprzedaje dobry towar za bezcen.**

Ponieważ zaś jest zakaz przywozu pończoch z Niemiec a pewne kontyngenty na przywóz z Austrji otrzymać można, więc towar ten idzie ze składów niemieckich (wolnocłowych) w Austrji z certyfikatami izby austrjacko - polskiej, poświadczonymi przez konsulat, **jako towar austrjacki.**

Od Wielkiejnocy zeszłego roku pełnomocnik „Wilanda" otwiera jeden za drugiem „dom pończoszniczy", a specjalnie wykupuje lub kontraktuje z firmami przed bankructwem, które godzą się pracować za 10 do 15 procent i ruguje przemysł i handel hurtowy krajowy.

Towar polski bez cła i kosztów kosztuje w hurcie 39 zł. tuzin (w detalu około 4 zł. sztuka), a towar „Wilanda" z cłem i kosztami kosztuje w detalu 3 złote za ten sam gatunek i wykończenie. To też firmy, które miały obrotu w miesiącu 35 tysięcy złotych teraz sprzedają zaledwie za 2 tysiące miesięcznie.

Czy Niemcy pozwoliłyby na założenie kilkudziesięciu składów detalicznych z dumpingowemi cenami w Berlinie? Jak można spokojnie patrzeć na ruinę dobrze postawionych gałęzi przemysłu?

Kronika gospodarcza

—o—

PROGRAM ROZBUDOWY PRZEMYSŁU W ROSJI SOWIECKIEJ.

Według urzędowych danych ze źródeł sowieckich, w bieżącym roku gospodarczym rząd Z. S. S. R. przeznaczył na inwestycje przemysłowe, mianowicie, na odbudowę, instalację oraz na budowę fabryk 918,3 miljon. rubli złotych. Naogół wszystkie pozycje są większe, niż w roku gospodarczym 1925-26. Największą sumę przeznaczono na przemysł metalowy włącznie z wydobyciem żelaza i miedzi (237.3 milj. rb.) i na przemysł materjałów opałowych (273.3 milj. rb.), wreszcie na przemysł włókienniczy ,117.8 milj. rb.).

WZROST BEZROBOCIA W ROSJI.

Mimo zbliżania się sezonu wiosennego liczba bezrobotnych na terenie Z. S. S. R. wzrasta dalej systematycznie.

Całkowicie pozbawionych pracy jest obecnie przeszło 1,400 000 wraz zaś z częściowo bezrobotnymi stanowią oni 2 miljony.

Wyszły z druku
w Bibljotece Groszowej
Warszawa, Moniuszki 11.

M. Jokai — Inne czasy inni ludzie
przekład z węgierskiego pod red. A. Lange.
A. Dygasiński — Na złamanie karku
D. Merežkowski — Dekabryści
E. Jezierski — W tundrach Sybiru
Przygody królewicza Janka.
Cena za tom 95 gr. — w prenumeracie 78 gr. 1421-5

Ulgowe kary za zwłokę
przedłużone bezterminowo

Jak się dowiadujemy z łódzkiej izby skarbowej, ministerstwo skarbu przedłużyło w dniu wczorajszym, aż do dalszego zarządzenia, pobieranie od wpłat na poczet zaległości podatków bezpośrednich i opłat stemplowych kar za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie. Jak wiadomo bowiem, według dotychczasowego rozporządzenia ulgi te miały być stosowane tylko do dnia 1 kwietnia, przyczem zapewniano, iż termin ten przedłużony nie będzie.

Obecnie bezterminowe przedłużenie wspomnianego rozporządzenia stosowania ulgowych kar za zwłokę wpłacanych kwot podatkowych ma bardzo doniosłe znaczenie dla płatników. (r)

Dolar i akcje

W dniu wczorajszym na giełdzie walut obcych w Warszawie kursy walut obcych pozostały nie zmienione. W obrotach pozagiełdowych panowała nieco słabsza tendencja dla dolara. W Łodzi przy normalnych obrotach i dostatecznej podaży materjału dolarowego kurs prywatny wynosił 8,93 w płaceniu, 8,94 w oddawaniu. Z Warszawy donoszą o identycznym poziomie kursu prywatnego. Bank Polski ofiaruje za dolara 8,90 i 8,89.

Na giełdzie akcyjnej dzień wczorajszy przeszedł bez żadnych zmian. Notowania oficjalne z dnia wczorajszego nie różnią się niczem od notowań wtorkowych.

Na pogiełdzie poziom kursów oficjalnych został utrzymany. (rz)

Rynek pieniężny

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

z dnia 30-go marca 1927 r.

Dolary		**8.92**
Holandja		**358.05**
Londyn		**43.47**
N. York		**8.93**
Paryż	**35.10**	**35.05**
Praga		**26.51**
Szwajcarja		**172.18**
Wiedeń		**125.89**
Włochy		**41.10**

AKCJE

z dnia 30-go marca 1927 r.

Bank Handlowy 7,25—7.10
Bank Zachodni 3.90
Bank Zarobkowy 16.50—15.90—16.20
Bank Polski 130.50—129,25—129.50
Bank Ziem Polskich 2.85
Brown Bovery 2.30
Gosławice 70
Cukier 4.70—4.60
Węgiel 97—95
Cegielski 35
Lilpop 23—23.50
Norblin 136—137
Pocisk 3
Starachowice 2.99—298—2.99
Zawiercie 33.50
Borkowski 2.75—2,80—2.77
Wildt 0.13
Częstocice 2.85
Michałów 0.63
Wysoka 7
Nobel 4.45—4.35—4.40
Fitzner 6.25
Modrzejów 7.65—7.70
Ostrowieckie 80.50
Rudzki 1.64
Ursus 2.35—2,25
Żyrardów 17.25—17.00
Żegluga 0.34

Notowania złotego:

W dniu 30 marca 1927 r.

Za 100 złotych:

Zurych	58.20—57.70—57,90
Berlin wypł.	
na Warszawę	46.95—47.11
na Poznań	46.905—47.145
Gdańsk wypł.	57.56—57.70
na Warszawę	57.49—57.65
Wiedeń czeki	79.05—79.55
Londyn	43.50
Praga	378.12.1|2

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 30 marca (Pat) Notowania końcowe

Londyn	124.05
N. Jork	25 53,1|2
Włochy	116.75
Szwajcarja	491 25
Niemcy	605.—
Rumunja	16 85

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 30 marca — (Pat.)

Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	4,85.25|52
Holandja	12.13.15|16
Francja	124.05
Belgja	34 95.1|4
Włochy	105.90
Niemcy	20.48
Szwajcarja	25.24,1|[illegible]
Wiedeń	34,55
Warszawa	43.50

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY JORK, 29.III. Dowóz bawełny do portów Atlantyku i Golfu 35,000, wewnątrz kraju 11.000, wywóz do Anglji 11.000, na kontynent 10.000.

Loco 14.55, maj 14.22—14.23, lipiec 14.44—14.45, wrzesień 14.59—14.59, październik 14.66—14.67, listopad 14.73—14.73, grudzień 14.85—14.86, styczeń 14.87—14.87.

NOWY ORLEAN, 29.III. Bawełna. Loco 14.31, maj 14.30—14.32, lipiec grudzień 14.68—14.68, styczeń 14.69—14.69.

LIVERPOOL 29.III. Havas. Bawełna. Notowania końcowe: Marzec 7.51, maj 7.59, czerwiec 7.64, lipiec 7.73, sierpień 7.76, wrzesień 7.79, październ. 7.83, listopad 7.85, grudzień 7.88, styczeń 7.90, luty 7.92.

BREMA, 29.III. Bawełna amerykańska 15.79 centów dolarowych za lbs.

Stały wzrost konsumpcji papieru
Produkcja zdwoiła się w ciągu ostatnich 20 lat

Dwadzieścia lat temu światowa produkcja papieru wynosiła około 9 miljonów tonn, obecnie wynosi conajmniej dwa razy tyle. Całe lasy są pochłaniane przez wydawnictwo 30,000 dzienników, jakie ukazują się na kuli ziemskiej, i które osiągają niekiedy nakład kilku miljonów egzemplarzy.

Głównym spożywcą papieru są Stany Zjednoczone, publikujące około 15 000 pism. Niektóre z nich mają 20 do 30 stron druku i zużywają rocznie równowartość 150,000 drzew.

Teatr „SCALA"
Gościnne występy Warsz. Żyd. Teatru Artyst. „W. I. K. T."
pod kier. **IDY KAMIŃSKIEJ** — i **Zygmunta TURKOWA.** —

W sobotę, d. 2.IV o g. 3.30 pp.
„LOS"
Dramat w 4 akt. Karola Meré.

W sobotę, d. 2.IV o g. 8.30 w.
„SKARB"
Komedja w 3 akt. nap. **D. Piński**

W niedzielę, d. 3.IV o g. 8.30 w.
„Morphium"
Dramat-nocturne w 4 akt. d-ra Hertzera, przekład Z. Turkowa.

W poniedz., d. 4.IV o g. 8.30 w.
„Bracia Karamazowy"
Dramat w 3 akt. — 10 obrazach F. Dostojewskiego.

Zespół „WIKT'u": Panie: Sonia Altbaum, Ida Kamińska, Marja Rappel. Panowie: Adam Domb, B. Epstein, Grundberg, Hirszfeld, Mandelblit, Melman, M. Maksimow, Zygm. Turkow.

Dział urzędowy ŁZOPN.

Komunikat W. G. D. № 3.

1) W uzupełnienie punktu drugiego komunikatu W. G. i D. nr. 2 z dnia 24 marca, odbędą się zawody o mistrzostwo okręgowe **Widzew — Union dnia 3 kwietnia**, o godz. 11 na boisku przy ul. Wodnej. Przed zawodami I-ch drużyn odbędą się **zawody rezerw** tychże klubów o godz. 9.

2) Przypomina się **Ł. Ż. T. G. S. „Bar - Kochba"** załatwienie sprawy z graczem S. Lauferem w przeciągu 7 dni. O wyniku zawiadomić W. G. i D.

3) Znosi się resztę dyskwalifikacji (2 tygodnie), nałożonej komunikatem W. G. i D. z dnia 15 lipca 1926 r. nr. 32 na gracza **R. T. S. „Widzew", W. Jastrzębskiego.**

Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

Od czwartku, dnia 31-go marca do poniedziałku 4-go kwietnia.

Wielki wspaniały program!

„Twe usta kłamią"

Dramat w 8-miu wielkich aktach.

W rolach głównych:

FLORENCE VIDOR i PETER HOUSE.

ANONS: ANONS:

Kobiety, którym się nie kłaniamy

(Ulicznica)

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej po poł.

Teatr Swietlny „VICTORJA"

ul. Kilińskiego 211.

Od wtorku, dnia 29-go marca 1927 r. do niedzieli, dn. 3 kwietnia włącznie

Najciekawszy film, jaki kiedykolwiek widziano!

Cud Wilków

w 12 wielkich aktach.

Ogromne wysiłki całej armji pracowników filmu, oraz przedstawicieli sztuki i wiedzy zogniskowanych, której „Cud Wilków" zawdzięcza swe zrealizowanie, pozostają w ukryciu dla widza, niemogącego zajrzeć za kulisy niemej sztuki. W obrazie biorą udział tysiące artystów i 8 pułków kawalerji.

Początek seansu o g. 6-ej, w sobotę o 5 ej, w niedzielę, o 2 ej po poł.

Ceny miejsc od 40 gr. do zł. 1.20.

Dla naszych Milusińskich

Urbin-Gra

Aby sprawić naszym małym przyjaciołom wielką uciechę, których miljony przyzwyczajeni są do najlepszej pasty do obuwia „URBIN" otrzyma każdy kupujący pudełko pasty „Urbin" w czasie od 15. marca do 31. marca b. r. bezpłatnie jedną „Urbin-Grę" którą mogą się nasi malce zabawić dłuższy czas i tem bardzo ucieszyć.

„URBIN"
Chemiczne Zakłady Przemysłowe
Sp. z. o. odp.

Urbin czyści doskonale dziennie miljony trzewików.

Zawiadomienie.

Dnia 15 marca r.b. nastąpiło otwarcie Wielkiego Magazynu Mebli pod firmą

„Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów"

Spółdz. z ogr. odp.

w gmachu P.K.O. przy **ul. Narutowicza Nr. 45 w Łodzi, telefon 60-02.**

Magazyn posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych, oraz pojedyńcze przedmioty wykonania najpoważniejszych firm jako to: Roberta Szulca dawn. Triede, F. J. Szwankowskiego, St. Leśniewskiego, I. Rajta i wielu innych.

—2 **Zarząd Spółdzielni.**

Szpetne owłosienie

na rękach i nogach jak również **wąsy u pań** można usunąć natychmiast i bez bólu, dzięki użyciu

Antarinu i olejku Antarinowego

— Gwarantowana nieszkodliwość. —

Koszt Kuracji zł. 9.

Dr. Gaspari i S-ka, Gdańsk, Oddzia 6

KINO CZARY TEATR

Dziś Dziś

Wielka Premjera!

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca **po 60 gr.**

Początek seansów o godzinie ½4 po południu, w soboty i niedziele o godz. ½1 po południu.

„Wśród bestji i ludzi"

Sensacyjny dramat w 10 aktach. — W roli głównej kobiecy **HARRY PEEL**

PEARL WHITE

Rzecz dzieje się w głębi wysp Afryki południowej. -- Film pełen emocji przygód.--Romans dzikiej dziewczyny -- Walka Tarzana-kobiety z lwami, tygrysami i małpami.

Orkiestra symfoniczna pod kier. p. M. Niewiadomskiego

ODEON

Po raz pierwszy w Łodzi! Po raz pierwszy w Łodzi!

APOLLO

Ci, których wszyscy pokochali

„Pat i Patachon jako Pogromcy wilków"

Nad program: FARSA. **Komedja w 10-ciu aktach.** **Nad program: FARSA**

UWAGA: Wyświetlają jednocześnie kino-teatry ODEON i APOLLO UWAGA:

UWADZE SZAN. PAŃ!

Dziś Dziś

OTWARCIE DZIAŁU GALANTERYJNEGO

Polecam wszelkie dodatki do haftu, bielizny i krawiectwa damskiego w dużym wyborze po cenach bardzo przystępnych.

SZTUCZNE KWIATY

f. „MARYLA"

Łódź, Piotrkowska 39, front, I piętro.

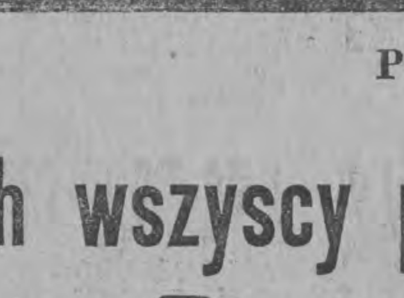

Zwapnienie żył

Stan zdenerwowania, zawroty głowy Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki, o leczeniu domowem nieszkodliwemi San. Rat. Dr. W e i s e u Dr. Gebharda et Co. Gdańsk—126a 40—6

W sobotę, dnia 2-go kwietnia 1927 r. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 3|5, dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości

TOWARZYSKA GRA W LOTO I WIECZOR TANECZNY,

na który uprzejmie zaprasza

965 **Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Łódzkiego Okręgu Handlowo-Przemysłowego**

Początek o godz. 9 i pół wiecz. 1965—1

Długoletni fotograf firmy „H. PETRI" otworzył własny zakład fotograficzny i pracownię portretów

przy ul. Głównej 36.

Polecając się nadal łaskawym względom Sz. Publiczności pozostaje

Z poważaniem

1541—5 **F. HEMPEL**

Zakład otwarty od 9-ej rano do 7-ej wieczór.

Ogłoszenia drobne

NAUKA i WYCHOWANIE

STENOGRAFJI

wyucza darmo, listownie redakcja „Stenografa Polskiego", Warszawa, Szczygla 12. 1625—1

KUPNO i SPRZEDAŻ

ROWER,

wolne koło, prawie nowy, okazyjnie sprzedam. Gdańska 131, Wojcieszko od 4 po poł. 1946—2

WOLANTÓWKA,

rolwagi, towarówka, furgon rzeźniczy kryty sprzedam. Kilińskiego 52. 48—2

LOKALE i MIESZKANIA

POKóJ

skromnie umeblowany, w śródmieściu, nadający się na magazyn kapeluszy, wynajmę zaraz. Oferty pod „Magazyn" z podaniem warunków. 1962—2

:: GIEŁDA PRACY ::

POSZUKUJĘ

od zaraz posady inkasenta; złożę kaucję od 2 do 3 tys. zł. Oferty do „Głosu" pod „J. S." 1947—2

POTRZEBNY

chłopiec-pikolo od zaraz. Wiadomość Łask — Kasyno. 1859—2

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGUBIONO

książeczkę Kasy Chorych d-ra Weinberga. 1945—3

ZGUBIONO

książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Pińczów, na imię Jana Stanisława Lisowskiego. 1949—3

ZGUBIONO

książeczkę członkowską Kasy Chorych, wydaną na imię Stanisława Wnukowskiego. 1931—1

Redaktor i wydawca: Marceli Sachs

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86